

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 5.000.000
 " " " Kraju " 6.500.000
 " " " zagran. 12.000.000
 Odnoszenie do domu 250.000 mk. miesięcznie.
 „Głos Polski” łącznie z „Kurierem Wiecz.”
 wraz z odnoszeniem 8.300.000 mk. miesięczn.

Cena 250.000 mk.
 Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny - 799.

Ogłoszenia: 1 strona i w teńście 150.000 mk
 za wiersz Nekrologi 100.000 "
 milimetr. Nadesłane po teńście 100.000 "
 jednoszp. Zwyczajne 80.000 "
 Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych.
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 6.000.000 mk
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 " zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Mac Donald rządzi

Wzór dyplomatycznej wymiany „myśli”.

Mac Donald i Poincare.

LONDYN, 3-go lutego. (Pat.) Dziś wieczorem został ogłoszony tekst listów, wymienionych pomiędzy Mac Donaldem i Poincarem.

W liście z dnia 26 stycznia premier angielski pisze: „Obydwa nasze kraje przeżyły tak ciężkie czasy wspólne, że wspomnienie ich trwa ciągle, bowiem jednaki cele mały na widoku. Obejmując funkcje szefa rządu, przesyłam Panu pismo osobiste, nieważko, aby poinformować Pana o objęciu rządu, lecz również, aby przesłać panu swe życzenia. Jest mi nader przykro, iż znajduję tyle niewyjaśnionych punktów spornych pomiędzy naszymi krajami.

Zapewniłam Panu jednak, że będąc przedmiotem nieustannej mojej troski przyczynię się do uregulowania spraw dotychczas niewyjaśnionych ku obopólnemu zadowoleniu. Ja, podobnie jak i Pan musimy się liczyć z opinia naszych narodów i interesów państwowych.

Mógłbym się jednak, twierdząc, że interesy są sprzeczne. Jestem przekonany, że rozsądna i energiczna akcja oraz dobra wola mogą wiele przyczynić do osiągnięcia celów, które są stanowisko Francji i Anglii zostanie uzgodnione.

Możemy być wzajemnie sobie zupełnie szczerzy, nie będąc w najmniejszej usposobieniu nieżyczliwie i brońcie interesów naszych państw.

W ten sposób praca nasza może być bardzo skuteczna, a Francja i Anglia pójdą naprzód w celu zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa Europy”.

Odpowiedź Poincarego z dnia 28 stycznia głosi: „Jestem głęboko wzruszony uprzejmym listem Pana, w którym informuje mnie Pan o objęciu wysokiej funkcji oraz w którym wyraża mi Pan swe życzenia. Żywię me złożna nadzieje, że Pańskie usiłowania zapewnienia krajowi pomysłowości doprowadzą do celu.

Wezły, które łączą nas w godziwych niebezpieczeństwach, łączą nas i teraz, a pamięć o tych chwilach jest również żywa dla mnie, jak i dla Pana. I ja również żałuję, że kilka ważnych kwestii, dotyczących krajów naszych, nie zostało dotychczas uregulowanych i zapewniam, że podobnie, jak i Pan, dołożę starań, aby kwestie te rozwiązane zostały w sposób przyjazny i ku obopólnemu pożytkowi. Przypominam Panu, że winniśmy liczyć się z opinią publiczną i bronić interesów narodu. Otóż jestem przekonany, że postępując w ten sposób, nie musimyśmy rozwiązać kwestii spornych. Szczerze mogę zapewnić Pana, że będę nie mniej od Pana dążył, aby przyjaźń nasza w ten sposób pojecha mogła stać się źródłem pokoju dla Europy i całego świata, bezpieczeństwa i atmosfery swobodnej pracy”.

PARYŻ, 3-go lutego. (AW). Havas podało do wiadomości, że Poincare przywile zaproszenie Mac Donałda do odbycia posiedzenia konferencji. Przy tej sposobności Havas podkreśla, że fakt ten nie można uważać za wstęp do otwarcia nowej międzynarodowej konferencji.

ka nigdy nie były bardziej serdeczne, niż obecnie. Ani Anglia, ani Ameryka — mówił premier — nie mają potrzeby zawierania traktatów, gdyż stosunek ich do siebie oparty jest na takiel silnej moralności, która mogłaby ucieleścić, gdyby utrwalono go w formie traktatu.

Traktaty, które mogą zaszkodzić.

LONDYN, 3-go lutego. (Pat.) Na obiedzie w angielsko-amerykańskim Pilgrim Club, wydanym na cześć nowego ambasadora amerykańskiego w Londynie, Mac Donald wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że stosunki między Anglią a Amery-

ka nigdy nie były bardziej serdeczne, niż obecnie. Ani Anglia, ani Ameryka — mówił premier — nie mają potrzeby zawierania traktatów, gdyż stosunek ich do siebie oparty jest na takiel silnej moralności, która mogłaby ucieleścić, gdyby utrwalono go w formie traktatu.

Krwawe uśmierzenie buntu bagdadzkiego.

LONDYN, 3-go lutego. (Pat.) Union Telegraphen Agence donosi z Bagdadu, że wysoki komisarz angielski, celem ukroczenia buntu przeciwko suwerenności angielskiej, wydał rozkaz zburzenia Bagdadu. Wielka liczba sa moctwów angielskich odrzuciła Bagdad bombami przez 24 go-

dzin. W mieście zapalona pa-nika. Lotnicy angielscy stwierdzili liczne pożary. Delegacja mieszkańców z szakiem na czele udała się do wysokiego komisarza i wyraziła gotowość uznania suwerenności angielskiej oraz poddać się rozkazom władz angielskich.

Zgon prezydenta Wilsona.

NOWY JORK, 3 lutego (Pat). Były prez. Wilson zakończył życie.

O uzdrowienie gospodarki niemieckiej.

BERLIN, 3 lutego. (Pat.) — Pierwszy komitet rzeczoznawców rozpatrywał statut banku emisyjnego o podstawie złotej, sytuacji walutowa oraz projekt budżetu w markach złotych na rok 1924 i 1925.

Drugi komitet omawiał sprawozdanie rzeczoznawców bankowych, przedłożone przez Schachta, który wyraził zdanie, iż powrót kapitałów niemieckich do kraju uzależniony jest od poprawy stanu ekonomicznego oraz przywrócenia zaufania szerszym mas.

BERLIN, 3 lutego. (Pat.) — Pisma zamieszczają wiadomość, jakoby komitet ekonomiczny przygotował swój własny plan utworzenia niemieckiego banku emisyjnego. Plan ten przedłożony został dr. Schachtowi, dyrektorowi banku Rzeszy.

BERLIN, 3 lutego. (Pat.) — Pierwszy komitet rzeczoznawców otrzymał memoriał rządu Rzeszy w sprawie kosztów okupacji, które wynoszą 700 do 900 milionów marek złotych.

BERLIN, 3 lutego. (Pat.) — Druga komisja rzeczoznawców rozpoczęła badanie banków niemieckich. Prezydent banku Rzeszy przesłał odpowiedź na kwestionariusz komisji, zawierający szereg pytań co do rachunków niemieckich zagranicą.

Komisja rzeczoznawców jest zdania, że obecnie rozpoczyna się ruch kapitałów niemieckich z powrotem do kraju, jednakże określenie jego wysokości wymaga się z pod wszelkiej kontroli, dlatego komisja rzeczoznawców kładzie nacisk na ścisłą kontrolę celem stwierdzenia płynności kapitału niemieckiego.

BERLIN, 3 lutego. (Pat.) Drugi komitet rzeczoznawców wysłuchał sprawozdania podsekretarza stanu Fischera o stanie handlu niemieckiego za czas od 1919 do 1923 roku.

Komunikat.

Do Zarządów i Właścicieli Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi.

W dniu wczorajszym, na ogólnym zebraniu rodziców uczniów i uczenie żydowskich szkół średnich, wybrany został Komitet Rodziców, który porozumie się z zarządami i właścicielami żydowskich szkół średnich w sprawie opłaty szkolnej. Do czasu porozumienia się prosimy o przyjęcie od rodziców uczniów i uczenie 30 proc. żądanej sumy, tytułem zaliczki.

Komitet Organizacyjny Rodziców uczniów i uczenie Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi.

W Rosji i o Rosji.

Nowi ludzie u steru S. S. S. R.

MOSKWA, 3 lutego. (Pat.) — Rząd S.S.S.R. został wybrany w następującym składzie: prezes rady komisarzy ludowych — Rykow, zastępcy: Kamieniew, Clurupa, Czubar i Orachelachwill, komisarz dla spraw zagranicznych Czelerin, dla spraw wojny Trocki, dla handlu z zagran. Krassin, dla komunikacji Kudsutak, dla ocztw Smirnow, Inspekcja Kubyszew, praca — Schmidt, sprawozdania Bruchow, finansy Sokolnikow, prezes najwyższej rady ekonomicznej Dzierżyński.

MOSKWA, 3 lutego. (Pat.) — Rada komisarzy ludowych dla roswiskich włącznic republik wybrana została w następującym składzie: prezes Rykow, rolnictwo Smirnow, sprawozdania — Kalmionowicz, finansy — Władimrow, praca — Bachutow, sprawy wewnętrzne — Blazorodow, sprawiedliwość — Karski, oświata — Lunaczarski, zdrowie — Siemaszko, opieka społeczna — Jakowienko, Inspekcja — Szwerin, przewodniczący rady ekonomicznej — Bogdanow.

Sowiety w koncercie europejskim.

Układ włosko-rosyjski.

GDANSK, 3 lutego. (Pat.) Według informacji „Danziger Zeitung”, układ handlowy rosyjsko-włoski ma obowiązywać trzy lata i przewiduje natychmiastowe oddanie dawnej ambasady rosyjskiej w Rosji sowieckiej. Przedstawiciel Rosji sowieckiej Jordanski natychmiast ratyfikacji traktatu doręczy królowi włoskiemu pisma uwierzyteliwiające go, jako ambasadora Rosji sowieckiej. Ratyfikacja nastąpi we Włoszech w drodze dekretu królewskiego, a w Rosji przez uchwałę centralnego komitetu wykonawczego. — Jordanski przybędzie na audiencje do króla w otoczeniu personelu poselstwa.

szarczać Włochom corocznie odpowiedniego kontyngentu zboża; 3) Rosja sowiecka zobowiązuje się zakupić corocznie pewien określony kontyngent produktów włoskiego przemysłu; 4) Żegluga północna na morzu Czarnym zastrzeżona dla okrętów włoskich; 5) Mieszana komisja rosyjsko-włoska określać będzie roczną kwotę zakupu i sprzedaży; 6) Dotyczy oddania ruchomości znajdujących się we Włoszech, a które były własnością rządu carskiego, a następnie rządu Kiereńskiego, w ręce obecnej rosyjskiej przedstawiciela.

Według doniesień śródziemnomorskiej agencji telegraficznej, układ handlowy włosko-turecki zawiera 6 następujących punktów: 1) Znacznie obniżenie rosyjskich stawek celnych w odniesieniu do towarów włoskich; 2) Sowiety zobowiązują się do

RZYM, 3 lutego. (Pat.) Według doniesień prasy, nie jest wykluczone, iż jeszcze w dniu dzisiejszym podpisany zostanie układ włosko-rosyjski, zawierający traktat handlowy i konwencje celna, która zostanie uzupełniona dodatkowymi układami.

Belgia idzie śladami Anglii.

BRUKSELA, 3 lutego. (Pat.) Jak donoszą pisma belgijskie, rząd byłby skłonny do ewentualnego uznania rządu sowieckiego pod warunkiem, iż rząd ten uzna dlu-

ci i zobowiązania przedwojenne obywateli rosyjskich i zwróci imienie, rokladone przez obywateli belgijskich w Rosji.

Zatarg z Ameryką o suwerenność.

MOSKWA, 3 lutego. (AW) — Rząd sowiecki wysłał do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej notę przeciwko zawianiu wo-

jenych okrętów amerykańskich do portów morza Czarnego bez uprzedniego zezwolenia władz sowieckich.

Sprawy polskie.

WZPOST DROŻYZNY W STOLICY.

WARSZAWA, 3 lutego. (Pat.) Komisja dla badania wzrostu kosztów utrzymania na zebraniu w dniu 3 b. m. ustaliła, że wzrost kosztów utrzymania w Warszawie od 16 do 31 stycznia włącznie, w porównaniu z okresem od 1 do 15 stycznia r. b. wyniósł 31,72 procent. W miesiącu zaś styczniu w porównaniu z miesiącem grudniem 149,77 proc.

zniżki cen na mięso i inne artykuły spożywcze szereg restauracji poznańskich obniżyło cenę obiadów o 10 procent. Ogólna tendencja od kilku dni w Poznaniu.

ZNIŻKA CEN YWNOŚCI. POZNAŃ, 1 lutego. (PAT) — Pisma donoszą: Wobec zna-znej

SENATOR BALIŃSKI W BRUKSELI.

BRUKSELA, 3 lutego. (Pat.) — Król przyjął na blisko godzinnej audyencji senatora Balińskiego, któremu towarzyszył poseł polski Sobański. W rozmowie zapytywał król o rozwój miast polskich, spraw samorządowych i gospodarczych.

Socjalizm niemiecki a angielski.

Znaczenie zwycięstwa Labour Party dla Polski.

Wczorajszy odczyt redaktora M. Sokołowskiego.

Na niedawnym kongresie w Hamburgu angielska Partia Pracy obierała moralne przewodnictwo socjalizmu europejskiego, który do wojny pozostawał raczej pod kierownictwem niemieckim. W głościach prawowiernych marksistów angielski ruch robotniczy nie uchodził nawet za socjalizm i zaledwie był tolerowany na międzynarodowych kongresach. — Europejski kompromis nie imponowała wielka jednolita organizacja niemiecka wraz ze zwartym systemem wyuczniwej teorii, jakie nie posiadała ani angielska ani żadna inna klasa robotnicza.

Atoli już na długo przed wojną okazało się, że socjalizm niemiecki, choć pozornie tak rozwinięty i potężny, ma w sobie żyłce państwa oraz społeczeństwa i jest niekiedy jałowy. Co więcej stało się widocznym, że przyczyną niemocy politycznej jest właśnie ten system, który zbyt nagina fakty życiowe do założenia i dobrowolnie zamyka się w suchej jałowej doktrynie.

Marks tu zgola nie zawinił. On sam zbudował swą teorię ze studiów nad kapitalizmem angielskim, który od tego czasu pod niejednym względem zmienił swe oblicze. Zresztą genialny autor „Kapitału” odznaczał się od wielu komentatorów i popularyzatorów, mawiał, że on sam „nie jest marksista”. Rzecz znamienita, że z tej samej Anglii, która Marksowi dostarczała materiału do zbudowania jego teorii, po wielu latach Bernstein zacerpnął doświadczenia, aby wyścić przeciw jednostronności i przeczeniu marksizmu. Krytyka jego osiągnęła przed wojną wielki sukces, a po wojnie życie przyznało jej całkowicie słusność. — Prawda, że do krytyki tej zwarty system marksizmu popękał i rozpadł się, ale niema go co żałować, gdyż pokazało się, że jest on zbyt ciasny i kłuje właściwy rozwój socjalizmu.

Głównym błędem marksizmu (nie Marks!), pociągającym nader ujemne skutki w praktyce, jest zgola opaczne poimowanie przeciwieństw klasowych. Tylko obłudnik lub głupiec może zaprzeczać samemu faktowi i głosić zamiast niego sielankę powszechnej zgody. Ale antagonizm klasowy nie jest czymś absolutnym i niezmiennym; istnieje obok niego także i wspólność wielu interesów

między współzawodniczącymi klasami, wspólność, bynajmniej nie wymyślona przez obłudnych obrońców przywileju, lecz zupełnie realna. Np. utrzymanie w danym kraju przemysłu stanowi wspólny interes i przedsiębiorców i robotników, pomimo, że ci ostatni są żywiołem wyzyskiwanym. Któż zechce dowodzić, że redukcja przemysłu nie stanowi kleski dla mas robotniczych, skazanych na ostateczną podaż lub na emigrację! Analogiczne przykłady można przytaczać dziesiątami.

Jednostronność i przesada w kierunku klasowym prowadzi do zupełnego wyodrębnienia partii robotniczej i zasklepienia jej w kole jej własnych interesów. W takim położeniu może się ona pocieszać przykłą dyktatora proletariatu, de facto jednak niewiele może wpływać na prowadawstwo i stosunki społeczne.

Tak pojowana klasowość uchodzi nieraz za postawę rewolucyjną, w istocie wszakże jest bardzo daleka od rewolucyjności. Nawet w najbardziej przemysłowych krajach robotnicy nie mogli być liczyć na zwycięstwo, o ile mieliby przeciw sobie całą pozostałą ogół. Kluczem jest tedy dla powodzenia robotniczej rewolucji, zarówno zbrojne, jak pokojowe, a nawet dla przeprowadzenia reformy o szerszym znaczeniu uzyskać poparcie innych klas, a to oznacza przekroczenie ciasnego klasowego koła wydzienia i ograniczenia szerszego widnokręgu. Nie wtedy klasa robotnicza jest najsilniejsza i najbardziej wpływowa, gdy się wydzienia z całości społecznej, lecz wtedy, gdy się w swych dążeniach zespoliła z tem wszystkimi, co w społeczeństwie jest żywe i twórcze. I tylko w tem znaczeniu może być głębokie przeobrażenie dzisiejszego społeczeństwa według postulatów robotniczych.

W Anglii za ostatnie lat kilkadziesiąt ruch robotniczy rozwijał się zdala od doktryny klasowości w powzrośm krańcowym rozumieniu i wogóle nie miał żadnego wykończzonego zwartego systemu. Szedł on ta sama droga, co rozwój konstytucjonalizmu angielskiego, który nie wychodził z założeń oderwanych i nie wlezwł w konstrukcje intelektualne, a woli się trzymać doświadczenia i wypróbowanych faktów. A jed-

zany i ceniony w kołach Polonii amerykańskiej publicysta i dziennikarz, redaktor „Dziennika Ludowego”, wychodzącego w Chicago, p. M. Sokołowski wngłosił w mieście naszym niezwykle interesujący odczyt na temat ostatnich przeobrażeń w łonie polityki angielskiej w związku z objęciem władzy przez partię pracy. Red. Sokołowski, jako wybitny znawca stosunków angielskich, wszechstronnie scharakteryzował znaczenie tego doniosłego faktu dla obecnego kursu polityki europejskiej, a zwłaszcza dla Polski.

Przypadek zdarzył — mówił p. Sokołowski, — że w chwili, gdy w Rosji zmarł Lenin, w Anglii władzę objął Mac Donald. Ludzi tych łączą wspólny cel — ustrój socjalistyczny, jednak pod względem taktyki dzielili ich wielka przesada. Walka, która rozpoczęła Lenin, skończyła się kleską. Nie stworzył on szczęścia ani dla Rosji ani dla ludu pracującego. Mac Donald, dążąc do tego samego w gruncie rzeczy celu, co Lenin, wybrał inną drogę i środki, posiadając przytem zgola odmienne warunki pracy. Anglia jest krajem par excellence przemysłowym. Polityka angielska, która szła w kierunku zaborczym, dyktowana była koniecznościami natury gospodarczej. Angielski przemysł przewodził wchłaniał w siebie taką ilość surowców, że z konieczności szukał ich masami na terenach położonych poza granicami Anglii. Żywiołowej tej eksploatacji zatamować nie zdołał żaden rząd, bez względu na to, czy na czele jego stał będzie Lloyd George, czy Asquith, czy wreszcie Mac Donald. Ten ostatni obejmując władzę, nie może zmienić zasad gospodarki angielskiej, może zmienić tylko jej kierunek. Mac Donald bowiem, pomimo przekonania socjalistycznych, jest Anglikiem. Jako taki dbać musi

o dobrobyt i rozwój państwa, jak bywał on nieraz radykalniejszy, niż socjalizm niemiecki, gdyż bowiem ten ostatni wystawiał i zw. program minimalny, jako rzecz dalekiej i nieokreślonej przyszłości, a narawde tak proste hasło agracyjne, to robotnicy angielscy wysuwali obszernie reformy jako dojrzałe żądania praktyczne. I w ostatniej kampanii wyborczej Partia Pracy takie żądania postawiła.

przedwzrostkiem o całość i potęgę imperium. Tem tłumaczyć należy dziwnie nieco brzmienia w ustach socjalistów sentencje, w głośczone na jednym z ostatnich wieców Mac Donald, w której stwierdza on, że cała potęga państwa brytyjskiego gotów jest stłumić wszelki ruch separatystyczny w Indiach. Z tych pobudek wychodząc, podważając w Irlandii, partia pracy, akkolwiek szczerze nieszczęściu irlandczyków współczuła, nie zdobyła się jednak na oficjalna w tej sprawie deklaracje. Proletariat angielski umie szanować wolność, to też nie ma nic przeciwko nadaniu Irlandii rozłączonego samostawu, nie chce jednak słyszeć o ich państwowej niezależności.

Społeczeństwo angielskie stoją na najwyższym poziomie społecznego postępu. Tradycja demokracji i rozczarowania prawa dominują w umyśle przeciętnego Anglika. Mac Donald, nie mogąc całkowicie zerwać z założeniami dotychczasowej polityki gospodarczej, pragnie ją tylko w miarę możliwości zmodyfikować. W porównaniu z sensem w swoim czasie rezolucja Labour Party o socjalizacji przemysłu, obecna porównania rządu robotniczego zdawałoby się oznaczać cofnięcie się wstecz. W istocie jest jednak inaczej. Labour Party nie jest organizacją jednolitą. Jest to konglomerat, złożony z ugrupowań o najróżnorodniejszych kierunkach. Wspomniana rezolucja miała na celu tylko zamantefisowanie wielkości rządu, że w razie potrzeby klasa pracująca zdoła na jest do rozstrzygnięcia zasadniczych. Mac Donald, jako wytrawny polityk, nie zapomniał zresztą żadnych daleko dających reform. — W chwili obecnej czyni wszystko, co leży w granicach możliwości. Granica ta jest opinia publiczna, która kłemie się każdy angielski

polityk. Klasa robotnicza angielska walczy nie z kapitalizmem, a tylko z kapitalistami. W myśli tych założeni program rządu Mac Donald nie jest iaskrawo rewolucyjny. Cofać się przed uspołecznieniem produkcji — kładzie nacisk podwalny.

Z kolei przeszedł mówca do polityki zagranicznej. Mac Donald objął władzę w chwili, gdy stosunki angielskie z państwami ograniczonymi były w wielkim stopniu napięte. — Kardynalnym i czołowym punktem jego programu jest dążenie do jednania sobie wrogów. Nie jest to bynajmniej sentiment, lecz również konieczność gospodarcza. Anglia musi szukać nowych rynków surowcowych. Pierwszym etapem tego kursu polityki angielskiej jest uznanie swiętów

Zdaniem robotników angielskich Polska jest kluczem pokoju europejskiego. To też dądzia oni od Polski polityki pokojowej zwłaszcza w stosunku do mniejszości narodowych.

Dążności pacyfistyczne są wspólne na linii polityczna polsko-angielska. Mac Donald w pokojowej swej polityce szuka porozumienia, nie wtraca się do spraw wewnętrznych państw obcych, ale jednocześnie nie pozwoli na pogwałcenie tej zasady w stosunku do wewnętrznych spraw Anglii. Charakterystycznym objawem pokojowych nastrosów angielskich jest zmniejszenie zbrojeń morskich. Jest to fakt pierwszorzędnej wagi, gdyż hasło powoli wcielane w życie pierwszy raz uobecn kierownika polityki angielskiej. Gessem tym pragnie sobie Anglia zdobyć zaufanie mocarstw. Zasadniczo te ujal red. Sokołowski niezwykle trafnie i wyuczniwej. Licznie zabrana publiczność dziękowała mu za to bucznymi oklaskami. W.

H. WELLS. Czwarty wymiar

Czy można wierzyć w historię Platnera, czy nie? Z jednej strony mamy siedmiu świadków, albo wyrażając się ściśle szczęści i nól i nie dający się zaprzeczyć fakt. Z drugiej strony musimy się liczyć z przesadami, ze zdrowym rozsądkiem i ze sprzecznymi zdaniem różnych ludzi.

Alę cóż to szkodzi? Świadkowie zasługują na zupełne zaufanie. A któż widział kiedy bardziej niezaprzeczony fakt, jak niezwykle anatomiczny ustrój Gotfrйда Platnera? Najmniej logiczna część tej historii opiera się na rozmowach Platnera, gdyż zaliczam go do siedmiu świadków. Muszę przyznać, że w przegodzie Platnera jest coś niewytłomaczonego, ale na czem to polega, dalibóg sam nie wiem dokładnie. Dziwili mnie tylko wiata, z jaką pewnością ludzie odnosili się do tej historii.

Alę najlepiej będzie, gdy opowiem wszystko. Platner jest Anglikiem. Ojciec jego był alczeczkiem, który usiedlił się w Anglii i ożenił z Angielką zupełnie normalną i na cięle i na umyśle. Syn jego liczy obecnie 27 lat. Otrzymałszy średnie wykształcenie, zna kilka języków i wklada je w prywatnej szkole na południu Anglii. Na pierwszy rzut oka, Platner w niczem nie

różni się od innych młodych nauczycieli w każdej innej prywatnej szkole. Strój, wzrost i twarz są zupełnie przeciętne i zwykłe.

Tylko przy bliższej i dokładniejszej obserwacji można zauważyć, że twarz jego jest bardzo asymetryczna. Prawe oko jest większe, niż lewe, a prawy policzek jest trochę pełniejszy, niż lewy.

Gdy zaś obnażyć pierś jego i słuchać bicia serca, to każdy z nas znalazłby je zupełnie normalnym. Tylko bardziej bystry obserwator zauważyłby, że serce Platnera leży po prawej stronie. Alę to jeszcze nie jedyna anomalja w ustroju tego młodego człowieka! Znany chirurg, który badał Platnera, skonstatował niezabicie, że wszystkie nęsynictryczne części wnętrza jego nie leża na swoich miejscach. Prawa część wątroby leży po lewej stronie i odwrotnie. Tak samo rzecz się ma z płucami i wszystkimi innymi wewnętrznymi organami. Nawet prawa jego ręka zamienila się w lewą, co można bardzo łatwo zauważyć, gdy Platner pisze. Istnieje jeszcze jedna niezwykle okoliczność w życiu tego młodego człowieka. Posiadamy jego dwie fotografie. Jedna z lat dziecińczych, na której zupełnie jasno można zobaczyć, że lewe oko jest większe, niż prawe, a lewy policzek pełniejszy, niż prawy. I druga fotografia, która wyobraza go w dwudziestym pierwszym roku życia, na której wszystko jest odwrotnie, to jest tak, jak już opowiedziałem.

W jakim więc sposób twór ludzki może dojść do podobnych anomalji? Nie umiałbym na to odpowiedzieć. Myślę prostru, że musiał zając jakiś cud!

Przez jakiś czas myślałem nawet, że Platner mistyfikuje nas w wszystkich, korzystając z niemożności malnego położenia swego serca. Alę charakter jego daje zupełną rekojmie jego wierności.

Platner jest spokojny, skromny, lubi piwo i jest dosyć wesołego pojęcia o swych talentach pedagogicznych. Lubi śpiew, książki z naukowo-religijną tendencją, swia doskonałe i nie śni prawie nigdy. Wogóle nie jest to człowiek, któremu można przypisać jakieś nadprzyrodzone dążenia, czy nawet pomysły.

Gdyśmy go wypytywali, nie objawił bynajmniej zbyt wiele. Ciż odpowiedzenia wszystkiego. Czynił na nas wrażenie człowieka, który nie posiadałby świadomości, że coś podobnego mogło mu się wydarzyć. Pozostaje tylko żałować, że Platner tak uporczywie sprzeciwia się sekcji swego ciała po śmierci. Możeby to dało jakiś konkretniejszy rezultat. Jestem pewny, że jest to jedyny sposób, w jaki można przekonać się o prawdziwości tego opowiadania. Bo, czyż można wierzyć, że człowiek w normalnych warunkach może zmienić położenie swych organów wewnętrznych? Jakkolwiek się człowieka umieści, wszędzie i zawsze prawa strona będzie prawa, a lewa lewa. Teoria uczy nas, że jedyny sposób, w jaki może być dokonana

socialistyczna zrobili w chwili stanowczej zupełne fiasco. Obecnie demokratyczna Europa staje w oczekiwaniu, czy leaderowi Partii Pracy, który dzierży ster polityki zagranicznej Anglii, uda się znaleźć bodaj cześcłowe, ale konkretne rozwiązanie palacej kwestji zabezpieczenia i utrwolenia pokoju.

Ewentualne powodzenie jeszcze podniesie przewagę metody angielskiej nad niemiecką. J. Maz.

taka zamiana, jest wyjęcie człowieka, czy rzeczy z naszych warunków, to znaczy z wymiaru, jaki znamy i umieścić go gdzieś poza przestrzenia.

Alę ulega kwestji, że rozumowanie to jest dosyć zawile, alę każdy kto choć trochę lepiej zna matematykę mógłby dowiesć jego prawdopodobieństwo i prawdziwość. Czyl, wyrażając się technicznie, dziwna zamiana położenia organów wewnętrznych w organizmie Platnera, jest dowodem, że blakał się on poza naszą atmosferę w tak zwanym czwartym wymiarze.

Jeżeli zaś nie mamy zamiaru uważać się za ofary doskonaie obmyślanego oszustwa, to musimy przyznać, że rzecz odbyła się właśnie tak, a nie inaczej. A oto konkretna część tej historii. Przystępnie do opowiadania okoliczności, w jakich Platner w swoim czasie znikł z naszego świata. Jak mi opowiadał, Platner wykładał w owej szkole jeszcze inne przedmioty, prócz języków. Uczyl chłopców chemii, geografji handlowej, buchalterji, stenografji i różnaw innych rzeczy, których wymagal karzynni rodzice uczniów. Platner nie bardzo się na tem wszystkim znał, alę w chwilach wolnych od lekcji przygotowywał się do następnych wykładów. Najmniej pojęcia miał Platner o chemii. Opowiadał zazwyczaj, że nie prócz formułki trzech gazów nie umie. Alę że uczniowie władzeli jeszcze znacznie mniej, braki te nie dawały się sygna-

NA RATY!

Także za gotówkę!

różne towary manufakturowe, sukno, materiał wełniany, boston, kam'ara na ubiory męskie, kostiumy damskie, szewczi, obabardne, kort, trykotyngę we wszystkich kolorach nabęd można.

Zakaźna 21,

(róg Nowo Cegielnianej) i sze piętro front.

Uwaga! Taniej niż wszędzie, bo w prz. watom mieszkalni! Dojazd tram. wa, sm 6, 8.

wa znaki. I oto jednego pięknego dnia do szkoły przybył chłopak, imieniem Wible. Przyuszczam, że nierozumny rodzic jego zauczył go zbytnej ciekawości. Uczeń ten słuchał wykładów Platnera z niesłabnącą nigdy uwagą i często przynosił różne przedmioty, proponując nauczycielowi analize ich.

Platner pochlebny i pewny, że chłopak i tak nie wiele w tej materji rozumie, dokonywał analiz i czynił różne wnioski. Zachecony przez ucznia, kupił nawet podręcznik chemji i studiował w ecorami, gdy chłopcy przegotowywali lekcje. Ku swemu niezmiernemu zdziwieniu, Platner ogromnie polubił tę gależ nauki.

Do tego miejsca wszystko jest dosyć banalne. Alę oto na scene wstepuje zielony proszek. Skad się on wziął, tego niestety nie można było ustalić. Wible opowiadał, że podobno znalazł białkę proszku w starym piecu wapennym w miastem. Byłoby o wiele lepiej, gdyby był owego proszku nie przynosił. Zostało ustanowione, że uczeń przynosił ów proszek do szkoły nie w papierze, a w szklaneczce z papierowym korkiem. Proszku było tam z osiem uncji.

Przy końcu popołudniowej lekcji Wible oddał szklaneczkę Platnerowi. Okazało się, że tego dnia czterech uczniów miało za karę przepisywać wiersze.

(D. c. n.)

Ojcostwo.

Któręś dnia sprzeczano się bardzo głośno o rzecz dosyć aktualną, jakkolwiek nie bardzo łatwą do rozwikłania. Chodzi tu o ojcostwo sztuki kinematograficznej!

Według zdania amatorów i estety, którzy uważają kino za rozrywkę, jedynym ojcem sztuki jest reżyser!

Człowiek, który przykrawa film, który prowadzi zdjęcia i przygotowuje taśmę jest według nich stwórcą, ojcem i matką, rodzicielką i jednocześnie akuserką, słowem panem życia i śmierci tworu, którego broni zawiązanie przed kazirodczą ręką wydawcy.

Nie mogą się w żaden sposób zgodzić na podobny pogląd!

Taki ojciec musiałby być w jednej osobie autorem, finansistą, kupcem, no i reżyserem koniec końców.

Oczywiście, bywał i takie dzwolażki: reżyser „kreśli” dla siebie, to jest przygotowuje film na własną odpowiedzialność.

Ale wypadki takto są rzadkie.

Widzieliśmy także autorów, którzy znów „kreśli” na własny rachunek. Ale widok ten był smutny, więc uczynimy nałepic, gdy odwrócimy od niego oczy.

Ja ze swej strony uważam, że każdy film posiada kilku ojców. Pierwszym jest finansista, t. j. ten, który pozwolił autorowi zabrać się do pracy, ten który posiada monetę, bez której niestety życie na naszym globie jest zupełnie niemożliwe.

Drugim ojcem jest autor, w którego mózgu rodzą się marionetki, które później odbijają się na płótnie.

Autor żywy, czy umarli, który pomimo to jest jedną z fundamentalnych podpór mającego powstać gmachu.

Trzecim zaś ojcem jest dopiero reżyser, którego zasług bynajmniej nie lekceważymy, który jest arystą i mozołnym pracownikiem jednocześnie, który ponosi całą ciężar odpowiedzialności i który pracuje od świtu do wieczora.

Ale, pomimo to, mam nadzieję, uznane zostanie za logiczne i uspokoj tych wszystkich, którzy tak skrzętnie poszukują ojcostwa.

Pierre Gilles.

Luty.

„Spra cę luty — masz-li buty?”

Stare to polskie przysłowie, streszcza zapowiedź mrozów i to nie były jakichś „Luty” bywa okrutny i istotnie zawsze tak: było z bardzo nieszczelnymi wyłatkami, trudno więc przypuścić, aby rok obecny zaznaczył pewną pod tym względem odchylenie, zwłaszcza, że zapowiedź już jest, ulawiona w temperaturze dni ostatnich. Jedną jest tylko zasadnicza zmiana, że kiedyś dawno pytano się tylko o buty, dziś pytamy się jeszcze o węgiel.

Jakkolwiek się jednak miesiąc ten zaznaczy w odniesieniu aury, przyjąć należy, że jest on lepszym w stosunku do innych miesięcy, bo jest krótszy, co nie jest obojętne dla pracowników o mieszańcem uposażeniu, jakkolwiek ledno czyni „przestępstwo” — jest o jeden dzień dłuższy od poprzedniego lutego.

Miesiąc ten jest przełomowy, bo zostawia za sobą olbrzymią większość zimy i on jest właśnie świadkiem pierwszych dni życia ze snu do życia się budzącej. Warto jeszcze przedrzeć tych kilka tygodni, by tem słabe odziedzić błogosławioną moc słońca. Poza tem miesiąc ten będzie podobno również przełomowy w polityce finansowej państwa, która aby to sprawić, ażeby żaden jego obywatel nie był zmuszony do zapytania o buty i węgiel.

Dolar spada.

W sferach międzynarodowych liczą się w dniu dzisiejszym z dalszym spadkiem kursu dolara. Znaczny brak gotówki w obrotach, który nawet instytucjom powołanym utrzymać w najwyższym stopniu nabywanie walut, jest czynnikami decydującymi. pośrednio jedynie zależnym od oznaczania sanacyjnych p. Grahskiego. Już wczoraj wieczorem słaba tendencja dawała się wyraźnie we znać. Dolar, który po południu sprzedawano po 9.200, można było nabywać po 9 milionów, a nawet niżej.

Jaką podwyżkę otrzymają włókniarze?

Dzisiaj odbędą się decydujące konferencje.

(h) W dniu dzisiejszym odbędzie się wspólna konferencja przedstawicieli przemysłowców i robotników przy współudziale okręgowego inspektora pracy i delegata ministerstwa pracy.

Jak wiadomo przemysłowcy zgadzają się już na pewne ustępstwa i gotowi są przyznać robotnikom pewien procent powiększenia płacy.

Robotnicy domagają się obecnie podwyżki 122 proc., a następnie regulacji podług płac przedwojennych z każdorazowym u-

względnieniem wzrostu drożyzny. Jest nadzieja, że pod silnym naciskiem rządu, przemysłowcy ustąpią z dotychczas zajmowanego stanowiska, uzyskawszy pewną pomoc od rządu w postaci kredytów i udogodnień przy podatkach.

W każdym razie dzień dzisiejszy zadecyduje, czy zatarg w przemyśle włókienniczym, zlikwidowany zostanie, czy też przemieni się w strajk, który w obecnych warunkach byłby zjawiskiem bardzo groźnym.

Rujnujące oszczędności.

Dozorcy się nie płaci, tolerując wzamian jego nieobowiązkowość.

W ostatnich czasach dzienniki wciąż powracają do kwestii uposażenia dozorców. Stał się już zwyczajem i stoisym nadal niezłomnie na stanowisku, że sprawa ta musi jaknajprędzej znaleźć rozwiązanie. Ośm milionów marek tygodniówki jest w dzisiejszych warunkach życia zjawiskiem niesamowitem. Wydebienie potrzebnych na utrzymanie pieniędzy droga ustalania taksy za otwieranie bramy nie zmienia sytuacji, prowadząc ją do ciągłych zatargów z lokatorami. Zresztą mieszkańcy, w obawie przed wygórowaną „szpera” wcześniej wracają do domu, tak że owe półmilionówki są zbyt rzadkimi okazami, aby mogły stanowić wydatną pozycję w budżecie dozorców. Ten nieznośny stan rzeczy prowadzi do tego, że dozorca zajmuje się wszystkim, prócz swych zasadniczych obowiązków. Lekki wróż, który wczoraj

w południe zastąpił odwilż, użył znowu z całego miasta karkołomna, wyboista ślizgawka. Na bocznych ulicach przechodnie w druja jezdnia, ponieważ trudno ująć chodnikiem dziesięć kroków, nie rozciągając się na lodowej skorupie. Dozorca tymczasem „roszedł do roboty”, żonę wysłał do prania, a chłopców na różną papierosami. Dzięki oszczędnościom na pensji dozorców cała ludność narażona jest na niebezpieczeństwo, a miasto zewnętrze przedstawia kompromitujący nasz obraz. Jeśli niema innej drogi to organy bezpieczeństwa publicznego winny niezwłocznie ingerować w kierunku przywrócenia ulicy wygląd, któryby odpowiadał jej przeznaczeniu, a jednocześnie w kierunku uregulowania poborów dozorców w ten sposób, aby mógł on zająć się swymi elementarnymi obowiązkami.

Walka z lichwą szkolną.

Wczorajsze posiedzenie rodziców.

Na wezwanie komitetu organizacyjnego rodziców uczniów i uczennic żydowskich szkół średnich w Łodzi wczoraj do sali „Angielskiej”

przybyło parę tysięcy osób. Po zagaleniu zebrania przez p. Mokreńskiego przewodnictwo objął p. Luskiernik mając jako asessorów p.p. Rusinowa i Aherberga.

Dr. Sarre z obrazował całokształt sytuacji, w jakiej znaleźli się obecnie rodzice dzieci uczęszczających do szkół średnich w Łodzi, w których

zapanowała wzyrzy i lichwa szkolna.

Nie licząc się z żadnymi okolicznościami, właściciele szkół oraz zarząd stowarzyszenia szkół średnich żydowskich podnieśli opłaty szkolne do niebываłej wysokości.

uczyliwzwy z nauki luksusu dla wybranych tylko dostojny.

Jeśli w szkołach stowarzyszenia szkół średnich namie anarchia przy określaniu cen wpisowego, to żół doniero mówić o szkołach prywatnych.

Z zinną krwią właściciele szkół odzwiała dzieł z powrotem do domu.

Jeśli rodzice nie zapłaca nałożonego na nich haraczku; deprawują kształcenie dziecka, przymać dzieci i rodziców w ciągłej niepewności.

W tym duchu przemawiali przedstawiciele rodziców prawie wszystkich szkół średnich w Łodzi, podając przykład, gdzie postępowanie dyrektorów czyniło z szkół zwykłe kramy.

W debiitnych słowach potencjalnie stanowisko właścicieli szkół op. pp. Glanc, Hermy n. Tomileki i inni wskazywać, że równocześnie i na skowaniem oświata snadł poważnie poziom wykształcenia.

Przedstawiciele rodziców uczniów szkół średnich nieżydowskich domagali się, aby organizujący się obecnie komitet wziął

pod swa opiekę również dzieci szkół średnich nieżydowskich.

P. Neugoldberg wyjaśnił iż ponieważ komitet rodzicielski ma na celu nie tylko spraw finansowych, ale i spraw naucezanla i wychowania, w których charakterystyczne cechy i odrębne kierunki posiadała szkoły żydowskie i nieżydowskie, rodziców tych w jeden komitet łączyć nie można i o ile rodzice uczniów szkół średnich nieżydowskich zorganizują się w oddzielny komitet, to w sprawach finansowych obydwaj komitetu będą mogły działać wspólnie.

Jednocześnie przyjęli obecni rezolucje, wyrażająca

ostrzy protest przeciwko praktykom właścicieli i zarządów szkół w sprawach finansowych.

Zaprotestowano przeciwko odzwianiu dzieł których rodzice nie mogą pieniędzy odrazu zapłacić.

Uchwalono również wezwać właścicieli szkół, by przyjęli tymczasem 30 proc. zadanej sumy

do czasu porozumienia się komitetu rodziców z przedstawicielami właścicieli szkół.

Wybrano komitet, złożony z 11 osób, który odbył posiedzenie. Po stanowiąc zwrócić się do właścicieli szkół by przyjęli owe 30 proc. do czasu porozumienia się i porozumień się ze zwłazkiem właścicieli szkół średnich żydowskich i zarządem stowarzyszenia żydowskich szkół średnich

w sprawie zwołania wspólnej konferencji.

na która, po ustaleniu terminu i miejsca, zaproszeni również będą właściciele wszystkich szkół średnich w Łodzi.

W końcu rodzice postanowili opodatkować się na wydatki komitetu, który bezwzględnie przystąpi do zorganizowania Centralnego komitetu rodziców żydowskich szkół średnich w Łodzi. (b)

WIADOMOSCI SPORTOWE

Pierwsze rezultaty olimpiady zimowej.

Codziem w piśmie naszym ukazują się depesze urzędowej agencji telegraficznej, przynoszące wiadomości o toczącej się u stóp Mont-Blanc, w mieście Chamoni, sportowej „bitwie narodów”.

Na początek przyniosły nam one dane o wycieczkach lwizwarskich w których Polskę reprezentował członek Akad. zw. sport. w Warszawie, Jucewicz. Jakież to dane: oto, że w ogólnej klasyfikacji 4-eh biegów na 9 bocznych udział państw, Polska zajęła miejsce 8-me, t. j. przedostatnie. Hm! — niby niezbyt pocieszające, ale przyjrzyjmy się jednak czasom biegów, jakie osiągnął nasz reprezentant. Z radością skonstatować możemy, że wszystkie one poprawiają i to bardzo znacznie dotychczasowe rekordy wszechpolskie w tej dziedzinie. Tak tedy w biegu na 500 m. czas Jucewicza wynosi 49.6 sek., a dotychczasowy rekord polski Parvza aż 53 sek. W biegu na 1500 mtr. — 2 m 42.6 sek., a rekord Kuchara 2 m. 53 sek. W biegu na 5000 mtr. — Jucewicz 10 m. 52 sek., rekord Kuchara 10 min. 25.2 sek. W biegu na 10 000 mtr. — Jucewicz dokładnie powtórzył rekord polski, osiągając czas 20 min. 40.4 sek.

Dodać należy, że Jucewicz stanął po raz pierwszy do biegu na torze w Chamoni równo w godzinie po opuszczeniu wagonu, w którym odbył podróż Warszawa—Chamonix. Jak zaś to przyczynia

się do rezultatu — to nasi sportowcy łódzcy doskonale wiedzą, gdyż i im pewnie nieraz przydarzył się podobny „kawał”.

Z góry wszak jasnym było dla każdego, że nie jedziemy do Chamoni zwyciężać — sport nasz jest na to za młody. Jedźmy się uczyć — a tego wysłańcy nasi, jak to widzimy po Jucewiczu nie zaniedbują.

Niezrozumiałem natomiast jest niestaniecie naszej ekspedycji wojskowej do jednego biegu, na który pojedziała t. j. do biegu narciarskiego ze strzelaniem na dystansie 80 kilometrów. Bliższych wiadomości o przyczynie rezygnacji brak — musiała ona jednak być poważna, gdyż wiadomo, że z taką trudnością i przy jak wielkim nakładzie kosztów ekspedycje te wysłano i przypuszczać nie można, by drobniarzy jakis zmusił naszych wysokogórców do zaniechania biegu.

W zawodach hokejowych sensacją jest wysokocyfrowe zwycięstwo Kanady nad Czechosłowacją która dotąd dzierżyła prym w hokeju na lodzie na kontynencie europejskim.

Z Warszawy donoszą nam o wyjeździe do Parvza na trening przedolimpijski kolarzy polskich: pp. Stankiewicza, Garlew’a, Sukiennika (Stef) i Lazarzkiego. — Opuszcili oni Warszawę w poniedziałek. W.B.

Od dziś nowy cennik wyrobów tytoniowych.

(b) Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie nowy cennik wyrobów tytoniowych, obowiązujący do dnia 10 lutego.

Według tego cennika cygara fabryk rządowych kosztują: Havana 668.400 mk., za sztuke, Belweder 552 tys. mk., Wawel 478.400 mk., Brytanika 423.200 mk., Trabuko 386.400 mk., Kubu 312.000 mk., Portoriko 220.800 marek.

Tytonie do papierosów za 100 gr.: K 9 milionów 200 tys. mk., Ksanti 8 milionów 280 tys., najprzedniejsze Sultanskie 7 milion. 360 tys., najprzedniejsze Macedońskie 6 milionów 440 tys. mk., tytonie do papierosów za 25 gr.: najprzedniejszy Turecki 1 milion 380 tys., przedni 1 milion 104 tys., średni 883.200 mk.

Papierosy za jedną sztuke: Sifinks 147.200 mk., Dames 128.800

mk., Kalif 110.400 mk., Egipskie 82.800 mk., Klub, Medjum — 64.400 mk., Sejmowe, Damskie i Prezydent — 64.400 mk.

Z wyrobów fabryk prywatnych cygara Lukusowe A 736 tys. mk., Lukusowe B 570.400 mk., Najprzedniejsze A 460 tys., Najprzedniejsze B 368 tys. mk., Przednie A 239.200 mk.

Tytonie krajane za 100 gr. Lukusowe 7 milionów 360 tys., Najprzedniejszy 6 milionów 440 tys. mk., Przedni 5 milionów 152 tys. mk., średni A 3 milion 680 tys. mk.

Papierosy za jedną sztuke Lukusowe A bez ustnika 110.400 mk., z ustnikiem 92 tys., Lukusowe B bez ustnika 82.800 mk., z ustnikiem 73.600 mk., Najprzedniejsze A 55.200 mk., Przednie A 46 tys. mk., Przednie B 36.800 mk., Średnie A 29.440 mk.

Od jutra tramwaj drożeje.

(h) Z dniem jutrzejszym podwyższona została tarifa tramwajowa.

Podwyżka wynosi 20 proc., wa-

bec czego bilet zwykły kosztować będzie 300.000 mk., ulgowy 200.000 mk., wieczorowy — 400 tys. mk., nocny — 500.000 mk.

Sanitarny stan miasta.

Według sprawozdania miejskiego przedu weterynarznego za m. grudzień r. 1923 w okresie sprawozdawczym dokonano m. in. 291 sekcji skłenów, hal, obór i t. p. przy czym stworzono 61 protokółów poleceńnych.

Na targowiskach obeirzano 461 koni. Na stacjach kolejowych zbadano: bydła rogatego 1067 sztuk,

cieląt 135 owiec i kóz 450, trzody chlewnej 1850, koni 79

W rzeźni miejskiej zabito: bydła 1054 sztuk, cieląt 741, owiec i kóz 276, trzody chlewnej 5491, koni 35. W rzeźni bałuckiej zabito: bydła 1384 sztuk, cieląt 1916, owiec i kóz 328, trzody chlewnej 1807, koni 127.

Karty pocztowe muszą być jednego typu.

(h) Wohec tego, iż niejednokrotnie nadawcy używają w obrocie pocztowym kartek pocztowych prywatnego nakładu o wymiarach większych od usta-

lonych w przepisach konwencji międzynarodowej, wyjaśnione zostało, że karty takie traktowane będą narówni z listami.

Opłaty stemplowe.

(b) Jak się dowiadujemy, opłaty stemplowe od dokumentów i aktów zlotowych winny być obliczone w markach polskich droga przerachowania sum zlotowych na markowe według kursu walorwaczyńskiego i stosowania odpowiednich pozycji tarfy stemplowej, która jak wiadomo, opiewa na marki polskie.

Teatr i muzyka.

Teatr miejski.

Dzisiaj teatr miejski daje „Cyda” w premierowej obsadzie do cenach znacznie niższych.

Najbliższą premiera ukaże się w czwartek, 7 lutego. Odegrana zostanie komedia Verneul’a, p. tytuł. „Jablusko”. Reżyseruje Jan Pawłowski.

Narzeczony księżniczki krwi

Było to w Wiedniu. Kiedy dr. Leopold z Aradu (Węgry) powrócił wraz ze swoją siostrą do hotelu, w którym czasowo w Wiedniu przebywa, zastał tam jakiegoś młodego człowieka w eleganckim, acz nieco zniszczonym kostiumie. Młodzieniec ten oświadczył doktorowi, że ktoś go tu wzywał przez telefon i kazał mu czekać na doktora Leopolda. Gdy oświadczył, że nikogo do siebie nie wzywał, młodzieniec odrzekł, że ktoś musiał się zapewne dopuścić głupiego żartu i wśród tysiąckrotnych przeprosin chciał się oddalić. Ale nie w ciemie bity doktor Leopold zażądał zeznania po-ficji.

Wkrótce przybyli wywiadowcy i rozpoczęli badanie nieproszonego gościa. Teraz młodzian zmienił swoje pierwotne zeznanie.

Oświadczył on mianowicie, że jest urzędnikiem prywatnym nazwiskiem Abraham Warson-Borsano, a w pokoju doktora Leopolda poszukiwał niejkiej miss H. z Ameryki. Miał on powody do przypuszczeń, że miss H. właśnie tu się znajduje.

W ogniu pytań krzyżowych jeszcze raz zmienił swoje zeznanie, oświadczył, że miss H. jest jakimś innym, tylko grecką księżniczką Ireną. Księżniczka Irena jest jego narzeczoną.

Na pytanie, w jaki sposób doszedł do tak wysoko postawionej narzeczonej, oświadczył Warson, że poznał księżniczkę na przejażdżce konnej w pewnym lasku pod Bukaresztem. Księżniczka miała się od razu w nim zakochać i potajemnie oblecała mu swoją rękę. Warson, jak twierdzi, był za-

mieszany w liczne afery dworsko-polityczne i nawet siedział w więzieniu w Bukareszcie. Trzymano go w tem więzieniu rzekomo pod pozorem, że bez pozwolenia wchodził do królewskiego pałacu „Athena”. Teraz księżniczka, która o nim zapomnieć nie może, przyjechała tu za nim pod nazwiskiem miss H. Warson twierdzi, że szukał w Wiedniu napróżno nosady i nawet musiał pozostawić w lombardzie swoją garderobę. Rzeczywiście w mieszkaniu jego przy Remurze 79 znaleziono 32 kwity na zastawione ubrania. Czyżby aż tyle własnych kostiumów miał posiadać pan Watson-Borsano?

Policji nie wydało się to prawdopodobne. Ale teraz Warson zaczął opowiadać, że jest na każdym kroku śledzony przez agentów greckich i rumuńskich i że życiu jego grozi niebezpieczeństwo. Tajemnicze znaki ukazują się na murach Wiednia—twierdzi Warson—które głoszą, że mam zginąć. Zginąć tylko za to, że ośmieliłem się pokochać księżniczkę i że ona mnie pokochała.

Wobec tych „tajemniczych znaków” oddano Warsona pod obserwację psychiatryczną. Ale profesorowie fakultetu medycznego orzekli, że Warson jest zupełnie zdrow na umyśle. Jest to człowiek o dużej fantazji i nie więcej.

Policja wiedeńska nieufna, jak wszystkie policje na świecie, widzi w Warsonie porostu międzynarodowego złodzieja hotelowego i usilnie poszukuje „historycznych danych”, któreby pozwoliły na napisanie jego żywota. Tego żywota rysu bardzo domaga się niedyskretna prokuratura państwa.

Lombroso okradł Hennequin'a.

Sensację w sferach teatralnych Wiednia i Parwża budzi proces, jaki rozpoczęło naryskie „towarzystwo autorów dramatycznych” przeciw autorowi libretta do operetki Lehara p. t. „Taniec jeteł”. Przed kilku laty wiedeński muzyk Lehar napisał operetkę „Badacz gwiazd”. Operetka jednak nie miała powodzenia, mimo niezaprzeczonej wartości muzycznej.

Libretto jednak było nudne i dzięki temu „Badacz gwiazd” przepadł na scenie. Wtedy Lehar zwrócił się do włoskiego librecisty Lombroza. Włoski autor dorobił nowy tekst pod muzykę i operetka pod zmienionym tytułem wystawiona została we Wiedniu, gdzie zyskała duże powodzenie, a obecnie wejscie miała na afisz w naryskim teatrze „Ba Ta Chan”. Podczas prób zatużono jednak, iż tekst libretta przypomina jedną z komedii znanego francusk. pisarza Hennequin'a. Towarzystwo autorów dramatycznych francuskich zainteresowało się tem podobieństwem i ustaliło, iż „Taniec jeteł” jest najpóźniejszym plagiatem, którego dopuścił się włoski librecista.

Operetkę zdjęto z afisza, aż do czasu rozstrzygnięcia sporu, a równocześnie wytoczono proces Leharowi o zapłacenie tantiem Hennequin'owi za przedstawiania wiedeńskie.

Mieszkanie.

Inż. poszukuje 1 pokoju lub pokoju z kuchnią za dobrą zapłatą. Oferty sub „164” do „Głosu”.

Rzymskie wykopalisko w Danji.

We wsi Hoby, na południowym wybrzeżu wyspy duńskiej, Laaland, znaleziono w starożytnym, królewskim grobie symkoryjskim ciekawe dwa kubki rzymskie z czasów cesarza Augusta.

Każdy z tych kubków, wysokość dziesięciu centymetrów, sporządzony z kutego srebra i pozłocony, przedstawia wielką wartość artystyczną.

Dokoła jednego z nich biegnie rzeźba, wyobrażająca scenę z Iliady: Priama, błagającego Achilleśa o wydanie ciała Hektora. Na drugim zaś widnieją sceny Filokreta, według strasznej dla nas tragedji Eurypidesa.

Styl tych rzeźb, jak zresztą wszystkich tego rodzaju wyrobów rzymskiej sztuki złotniczej z o-

wych czasów, jest czysto grecki. Złotnik, którego podpis widuje się na kubkach, nazywał się Chiroso-pos i należał bezwątpienia do tych licznych złotników rzymskich, którzy pracowali wprost dla swych klientów germańskich bo-lak wspomina Tacyt, naczynia srebrne były ulubionymi darami książąt Germanji. W ten więc sposób kubki, znalezione w wiosce Hoby, przywędrowały zupełnie naturalną drogą z Rzymu aż na wyspy duńskie i były złożone do grobowca królewskiego, jako najcenniejsza własność zmarłego władcy.

Znalezione kubki znajdują się już w Kopenhadze, w tamtejszym muzeum narodowym.

Kto chce długo żyć--niech się ożeni

„Żonaci długo żyją” — tak sądzi angielski statystyk, sir Artur Newsholme, który zażmuje się obecnie wpływem małżeństwa na długość życia.

Według jego badań, dotyczących statystyki małżeństwa i śmiertelności wszystkich ludów kulturalnych okazuje się daleko mniejsza śmiertelność wśród żonatych, niż wśród kawalerów i wdowców. Pomiedzy zameżniami kobietami między 20 i 40 rokiem jest śmiertelność trochę większa; ale w wieku od 40 do 50 lat i po-

wyżej jest znacznie mniejsza, niż u panien i wdów. Statystyk nada-je różne przyczyny tej długowieczności. Żonaty mężczyzna znajduje się zwykle w lepszym socjalnie położeniu, niż nieżonaty, żyje w normalnych warunkach i dla o swoje zdrowie dla dobra żony i dzieci.

Wdowcy wogóle żyją krócej, niż kobiety zameżne i panny. Zapewne wpływa na to cieżkie warunki życia, zwykle cieższe niż u wdowców.

Czytajcie „Kurjer Wieczorny”.

AGENCJA WSCHODNIA ODDZIAŁ W ŁODZI
UL. TRAUGUTTA nr. 6. TEL. 21-50.
Niniejszym zawiadamiam, że otworzyła **WYDZIAŁ OGŁOSZEN** który przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych po cenach redakcyjnych.
W Agencji Wschodniej można abonować wszystkie **przedgieldy, giełdy i pogieldy** walutowe, akcyjne i towarowe, krajowe i zagraniczne.
Po europejsku zorganizowany wydział ekonomiczny daje gwarancje szybkiego informowania abonentów o kursach giełdowych.
Polecamy abonament „Codziennych Wiadomości Ekonomicznych”, które zawierają giełdy i sprawozdania z rynków handlowych całego świata. „C. W. E.” dostarczamy abonentom o godz. 8 rano. Notowania giełdowe nadajemy telefonem i rozsyłamy cedulki.

Bergmann'a
MOTORY i generatory. Aparaty elektryczne.
Materiał instalacyjny,
Oryginalne rurki izolacyjne oraz przewodniki i kable
poleca ze składu w Łodzi oraz wprost z fabryki po cenach hurtowych
Reprezentacja na Województwo Łódzkie
„FERRO-ELEKTRICUM”
Spółka Handlowo-Techniczna z ogr. odp.
ul. Przejazd 53. ŁÓDŹ Telefon 11-69.

Oficjalna **Cedula Giełdy Warszawskiej** do nabycia w **akcyjowa i walutowa** do nabycia w
Polskiej Agencji Telegraficznej
Konstantynowska 29, I^o piętro
codziennie od 1-3 po południu.
W godzinach rannych wszystkie giełdy światowe i wszystkie notowania giełd bawełnianych.

Szkoła tańca
W. LIPińskiego, Przejazd 7.
rozpoczyna 4 i 6 lutego wykłady: 1) One-stepa, Bostona 2) Shimmy — dwa oraz lekcje praktyczne. Zapisy: Ewangelicka 17, III p.

Ogłoszenia drobne
Po 75,000 mk. za wyraz.
Dla poszukujących pracy mk. 50,000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50,000

Lokale, mieszkania
okół frontowy z utrzymaniem do wynajęcia. Oferty do „Głosu” M. W. 757-5 m.
Zamienie nacya i miast 6 pokojowe w centrum miasta na 4 pokojowe. Oferty sub „X. X.” do adm. „Głosu” 859-2 m.

LECZNICA lekarzy specjalistów
Piotrkowska 17 (drugie podwórze).
Przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od 9-5 pp. Cena za poradę 1.500 000 mk., operacje i opatrunki od umowy. Szczepienie ospy. Rentgen-diajagnostyka (leczenie powierzchnowe i głębokie). 513-1

Koń, powóz i uprząż
w prawie nowym stanie, wraz z zaplanowaną stajnią i wozownią za rok 1924 okazujecie do sprzedania. Poważni relik-tanci zechcą się zgłosić: Sienkiewicza 5 m. 15, między 2 i 3. 815-1

PRACOWNIA SUKIEN Damskich
E. Załockej z Warszawy
długoletniej współpracownicy Hersego Stroje balowe i wizytowe. Najowsze fasony, wytworny krój i staranne wykonanie.
Zamenhoja Nr. 17 m. 29.

Nauczka i wychow.
English teacher gives lessons and conversation, apply sub „E. gish” 793-2-n

Okazja.
Trzy dywany oryginalne perskie z rana z sprzedania. Piotrkowska 87, Zakład fotograficzny. 10-4 m.

Lecznica chorób zębów
Lekarz-dentysta H. PRUSS
145. Piotrkowska 145.
Plombowanie, wprawianie zębów
Opłata podług taksy

WYROBY FUTRZANE
W. L. Zusmanek
Piotrkowska 19
(w podwórzu) lewa 2-ga oficyna, 2 giełdy. Telefon 24-66. 432-10

Kilka :: dziewiarskich maszyn
(Rundmaszyny firmy Terrot) 20 i 22 fein 24 cale, prawie że nowe, do sprzedania. Oferty pod „Maszyny” do Adm. „Głosu Polskiego”. 800-2

Wiedza i wychow.
English teacher gives lessons and conversation, apply sub „E. gish” 793-2-n

Poszukiwany
panienka z lepszymi do domu sierota samotna poszukuje posady do dzieci z szyciem. Oferty do „Głosu” dia „Sieroty” 03-5-pp

wspólnika
fachowca lub kupca. Oferty przesyłać do „Głosu Pol.” pod „A. P. L.” 784-2

Oskar Kahlert
SZLIFIERNIA SZKLA I ODLEWNIJA LUSTER.
Łódź, ul. Węlczańska Nr. 109.

TYLKO OSTATNIE MODELE
MASZYN do PISANIA
AEG, COMMERCIAL i HEROINE
poleca ze składu:
Agencja sprzedaży **MASZYN BIUROWYCH**
Łódź, Główna 88, m. 8.

posady i prace
Poszukiwane
panienka z lepszymi do domu sierota samotna poszukuje posady do dzieci z szyciem. Oferty do „Głosu” dia „Sieroty” 03-5-pp

Poszukiwany
wspólnik
do bardzo korzystnego przedsięwzięcia. Oferty sub „7511” 6-4